



Kwestjonarium z przeżyć z więzienia

W.D.

Hostodem arestowany 18/III 40r w Strzynie pod zarzutem
pomyślności do organizacji "kontrewolucyjnej". Podlegał
śledztwu hito nig po twory, pogłowie i kopaniu. Kolega mego
Prucid (Prestora) oskarżonego o kierownictwo tej organizacji
jako mi poinformował on nam i inni opowiadali Torturowano w wię-
zieniu obrotowym, nie pozwalając mi przez kilka dni
przesnąć się, podczas przesłuchania hito go, wroczono
nigilki za porwanie, obywatel go podległ elektrycznym
wspierał mi jedną końcówką w nos drugą do ucha. Świadek-
nie opowiadali że dunkotnie widział w poronie i noce.
Rezultat tych tortur był taki że gdy po trzech miesiącach
wrót ze więzienia wyjechał go na dalsze śledztwo do więzienia
"Lubianowska" w Kijowie popadł tam w melancholię, a po dwóch
tygodniach zabrano go do szpitala gdzie po trzech miesiącach
tygodniach zmarł na zapalenie mózgu, na skutek zgonu
jego został potwierdzony przez sądownictwo. Popóźnionym śledztwem
wraz z 8-miu (imię) oskarżonymi (imię) w Dolszynie, Polce, Porybki,
Lubus, Złota, Piasecki, Kupuski) zostaliśmy wysłani szarami nosi-
kami śmierci w Kijowie 29.I.41r. Sędził nas sąd przysięgły "Oblastny"
składający się z 2-sędziów przysięgłych, mordercy
i kolęty lat około 50ciu. Po trzech tygodniach, od momentu nam
oskarżenie dano każdeemu kilka minut na obronę, pamiętam że
trzech ~~urzędników~~ urzędników wyznaczonych prokuratury i sądu
następnie trzech urzędników urzędników obrońców, powiali-
oni ~~na~~ ^{zostawili} dla nekrologów naszego umierania każdy
poradził mi na wstępnym wiek, pochowanie w ziemie,
i niepełny śniadanie. Po pierwsze wstępnie odległanie
kilkostopniowego wyroku którego miałem być trójmiesiąca
w więzieniu "dobrodziejstwa" jakie nam dawał sędziak i sędziak. Była
tam mowa o osłabieniu nas, daniu nam małych robót dani
nam wstępnie pracy, o umiarkowanym i pobudzeniu obrotu
i zapłytki niemiach polskich i t.p. Wskazaniem sędziak i sędziak
że mimo tych "dobrodziejstw" i opieki w trosce nad nami, oskarżiliśmy
się "zdradkami" którzy stawali się przygotować do wojny przeciw
rosyjskiej i sędziak do rozstrzelania skazani wysłani na karę śmierci
po raz wtórnie. Przed odwołaniem do więzienia obrotu rozstrzelani
nas o skierowaniu przez siebie apelacji. Dnia 7.II.41r. Imię oskarżonego, Lubianowa
i inne skierowano ten wyrok na 10 lat pracy w karnej obrotu.
Do zmiany wyroku niedzielnym w celi śmierci. 4 tydzień wroczono
w Kijowskiemu więzieniu "Lubianowska" był dwa tygodnie z tobami
celami skazano tam wóczas około 1100 osób w 80% Polacy.
Cele te były kłopotliwe z widzeniem bractwa obrotu, powstał
dowództwo w tym przez małe otworki przyłapane w łone. 4 jednej
z tych cel powstał 5 (prze) mordercy niedzielnym instruktorem Akademickiego

Wenkluba ze Lwowa Skarlek Lewonijewski, Dlugi polity na celi siniterski
doprowadził go kilkukrotnie do Moskwy, mianowicie 1943 zabraniam
go z celi siniterski nie otrzymatem z nim wiadomości (prawdopodobnie
podobnie jak student Filologii rolniczej rostał roztwierał się.
Szeszce na celi wrogich i przytępiem my podlegał z grupą
z dwuchobycera, grupa ta liczyła 24 oskarżonych o „kontrowersyj-
ność” i dnie z tej liczby skazano na śmierć. Po wybuchu wojny
z Niemcami powrócono ich 28 na ponowny rozdział na którym
18 otrzymuło wyrok śmierci bez prawa odwołania reszta zaś po 10 lat.
W grupie tej było dwa bracia Nowickierowicz, Stec, innych nie
pamiętam. Z każdego z tej grupy podobnie jak z resztą wraz ze
mną skazani nie spotkałem się ani nie wyznałem o nich.
Podczas ewakuacji wyjechał kijowskiemu roztwierał precyzyjnie
wyjeżdżony do Sieroborska. W tym samym umieszczeni po 19 w przedziale
kijowski tak iż tenże sam miał jeden mały obłęd. W przedziale
otrzymywałismy po 300 gr. chleba; Tyżce cukni kilka razy siniterski
cukni było margarynę lub kielbasa. Do tego otrzymywałismy
2-3 kubki wody. Woda była najczystsza, nie udzielała żadnego
i była powietrzną. Często mądleli niektórzy a iżąc do uszku z ostro-
żnością przysłuchiwały się siniterski. Ze Sieroborska roztwierał wyjeżdżo-
my do obrotu pracy w Turgle na pn. od Sieroborska. Sieroborska
była mianowicie z powierzeń była to po ukłótnie polsko-sowieckim
my nie otrzymuło; 16 XI 41r. roztwierał ewakuowany.

Wojciechowskiemu wzięciu wzięciu wzięciu wzięciu wzięciu
w okresie przed wojną z Niemcami. Na 36 m² podobnie powierzeń
103, numeruło nas to do sponia na wzięciu przy osem sponiamy
siniterski na boku naszego na wzięciu lub pod sobą przynajmniej para
nogi, leżący w sponiamy naszego wzięciu. Wzięciu iść do sponiamy
moimna było tylko po marie ciab, wzięciu sponiamy wzięciu
ponajmniej leżący było niepodobnie. Na skutek tego użycia
był tak młki iż sponiamy miał nogę a emrami, nie moimna
było nawet, iść.